

Warszawa, dnia 27 września 2022 r.

Sygn. akt VI Ka 260/22

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

Sędziowie: SO Anna Zawadka

SR (del.) Tomasz Morycz (spr.)

protokolant: protokolant sądowy Marta Herc

4. przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 27 września 2022 r.

5. sprawy R. K., syna R. i M., ur. (...) w B.

6. oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

7. na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę i prokuratora

8. od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

9. z dnia 3 grudnia 2021 r. sygn. akt IV K 286/19

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik SSR (del.) Tomasz Morycz

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE			
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 260/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		

1. CZEŚĆ WSTĘPNA	
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji	
Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie z dnia 3 grudnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt IV K 286/19.	
1.2. Podmiot wnoszący apelację	
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
# oskarżyciel posiłkowy	
# oskarżyciel prywatny	
# obrońca	
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
# inny	

1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy		

	prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami				

przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	R. K.	Dotychczasowa niekaralność Dotychczasowe przestrzeganie przepisów ruchu drogowego Sytuacja majątkowa	Karta karna Informacja Informacja z e - (...)	k.358 k.360-361 k.357
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

2.1.1.1.	Karta karna - k.358 Informacja - k.360-361 Informacja z e - (...) k.357	Dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione osoby i podmioty, nie były kwestionowane i nie budziły też żadnych wątpliwości Sądu.	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: I. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na arbitralnym i błędnym przyjęciu, że doszło do umyślnego	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym określonych w art. 33 ust. 5 pkt 2 i ust. 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym (p.r.d.), podczas, gdy pełna i bezstronna analiza materiału dowodowego, po jego spodziewanym uzupełnieniu zgodnie z wnioskiem obrońcy, wskazuje, że oskarżony R. K. naruszeń tych wykonał dokonał nieumyślnie, zaś podjęta przez niego decyzja poruszania się rowerem po chodniku była wynikiem jego obawy o bezpieczeństwo w przypadku poruszania się po ruchliwej jezdni Al. (...). (...) przez Rondo (...), zwłaszcza w sytuacji, gdy wykazano dowodnie, iż w pobliżu nie było żadnej ścieżki rowerowej, ani takiej ulicy, która umożliwiłaby mu bezpieczne przemieszczanie się w kierunku ulicy (...), a nadto:

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu przez Sąd

I instancji, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, podczas gdy, po nieszczęśliwym potrąceniu pokrzywdzonej B. N. pozostał on na miejscu do czasu przybycia i udzielenia pomocy pokrzywdzonej przez pogotowie ratunkowe;

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż uzyskana w zakresie poczytalności oskarżonego opinia sądowo psychiatryczna jest pełna i jasna, mimo, że biegli nie uwzględnili szczegółowych zeznań świadków w osobach: M. B. (1), N. W. i M. W. po uzupełnieniu tych zeznań na rozprawie m.in. 2 lipca 2020r., uszczegółowionych profesjonalnie przez tych świadków w zakresie opisu i oceny wszelkich elementów zachowania oskarżonego przed zdarzeniem, w jego trakcie i po kolizji z pieszą, a które to dowody powinny zostać przez biegłych uwzględnione celem

wydania pełnej,
a nie szcążtkowej
oceny stanu zdrowia
psychicznego i
poczytalności
oskarżonego;

IV. błąd w
ustaleniach
faktycznych
polegający na
istotnie wątpliwym i
bezzasadnym
przyjęciu jako pełnej
i przyjętej za
podstawę
wyrokowania opinii
biegłego J. K. w
zakresie prędkości,
jaką rozwijać miał
oskarżony, mimo, że
biegły ten, ustnie
uzupełniając swoją
pisemną opinię
na rozprawie nie
potrafił określić
podstawowej
składowej stanu
faktycznego,
twierdząc, że
odległość, którą
pokonał od
momentu wejścia na
rower do momentu
tragicznego
potrącenia
pokrzywdzonej nie
ma znaczenia dla
wyliczenia
rozwijanej przez
rowerzystę
prędkości i dlatego
wartości tej nie
uwzględnił;

- przy czy powyższe
błędy w ustaleniach
stanu faktycznego
były wynikiem
obrazy przepisów

postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1) art. 74 § 1 kpk w zw. z art. 6 kpk w zw. z art. 42 i 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 ust. 1 oraz ust. 2 i 3 lit. c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Rzym, 4 listopada 1950 r. - opubl. Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm) i art. 169 § 2 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 170 § pkt 5 kpk - a contrario, polegającej na rażącym i bezzasadnym ograniczeniu realizacji prawa do obrony oskarżonego przejawiającej się w oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o uzupełnienie opinii psychiatrycznej biegłych, celem uwzględnienia dodatkowych, szczegółowych zeznań świadków M. B. (1), N. W. i M. W.;

2) art. 4 kpk, art. 5 § 1 i 2 kpk, art. 7 kpk, 92 kpk i art. 410 kpk, polegającej na ustaleniu okoliczności

	<p>faktycznych sprawy wyłącznie w oparciu o zeznania świadków M. B. (1), N. W. i M. W. z pominięciem tych wyjaśnień oskarżonego, które mają znaczenie dla ustaleń zakresu jego winy i przesłanek wymierzonej mu kary, zaś powstałe stąd wątpliwości rozstrzygano na niekorzyść R. K..</p> <p>Ponadto wyrokowi zarzucił wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary orzeczonej w rozmiarze dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Ilość, rodzaj i wzajemne powiązanie zarzutów przemawiały za ich zbiorczym omówieniem. Tym bardziej, że wszystkie były bezzasadne. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił</p>			

zgromadzony materiał dowodowy i nie dopuszczając się innych uchybień proceduralnych dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, słusznie stwierdzając winę oskarżonego, w tym również co do umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i ucieczki z miejsca wypadku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że by mówić, że ocena dowodów dokonana jest zgodnie z regułami art. 7 kpk konieczne jest:

- 1) oparcie jej na wszystkich przeprowadzonych dowodach, mając na względzie, że podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia danej kwestii;
- 2) uwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania;
- 3) uwzględnienie wskazań wiedzy;
- 4) uwzględnienie doświadczenia życiowego. Zasada

swobodnej oceny dowodów jest zasadą kontrolowanej oceny dowodów, która wyraża się w dwóch aspektach. Po pierwsze, organ procesowy musi uzasadnić, dlaczego oparł się na jednych, a nie na innych dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Po drugie, organ odwoławczy kontroluje swobodną ocenę dowodów dokonaną przez organ pierwszej instancji. Przy czym zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie

ważnych
rozbieżności,
uchylenie się od
oceny wewnętrznych
czy wzajemnych
sprzeczności.

Jak słusznie wskazał
Sąd Najwyższy w
wyroku z dnia 15
kwietnia 2021 r.
w sprawie o sygn.
akt III KK 78/21,
„prezentowanie
własnej - możliwej w
realiach konkretnej
sprawy - oceny
dowodów, bez
wykazania błędności
tej, której dokonał
sąd pierwszej
instancji, nie
upoważnia jeszcze
sądu odwoławczego
do zajęcia w tej
materii stanowiska
odmiennego. Sąd
odwoławczy,
zwłaszcza w sytuacji,
gdy nie prowadzi
samodzielnie
postępowania
dowodowego co do
istoty sprawy, jest
bowiem głównie
sądem
kontrolującym
procedowanie przed
sądem pierwszej
instancji i
stanowisko tego
sądu może
zakwestionować
jedynie wówczas,
gdy wykaże, że
to postępowanie
i jego wynik
obrażają prawo”.
Sąd Okręgowy
podziela także

pogląd zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt II AKA 173/19. Wskazano w nim, że „na uzasadnienie błędu ustaleń faktycznych lub naruszenie standardów swobodnej oceny bądź interpretacji dowodów nie wystarczy subiektywne przekonanie skarżącego o niesprawiedliwości orzeczenia, a konieczne jest wykazanie, że w zaskarżonym wyroku poczyniono ustalenie faktycznie nie mające oparcia w przeprowadzonych dowodach, albo że takiego ustalenia nie poczyniono mimo, że z przeprowadzonych dowodów określony fakt jednoznacznie wynikał, względnie wykazanie, iż tok rozumowania sądu I instancji był sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia życiowego, prawidłami logiki, czy zasadami wiedzy”.

Przechodząc na grunt niniejszej

sprawy, nie ulega wątpliwości, że w miejscu zdarzenia nie było ścieżki rowerowej.

Znajdowała się tam jedynie droga publiczna, na której zazwyczaj panuje duże natężenie ruchu, a jeżdżące nią samochody mogą stwarzać niebezpieczeństwo dla poruszających się tamtędy rowerzystów.

Oskarżony zdecydował się jechać chodnikiem, do czego zgodnie z dyspozycją art. 33 ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym miał niewątpliwie prawo. Tym bardziej, że uprzednio przemieszczał się autobusem, który zatrzymał się na przystanku przylegającym do tego właśnie miejsca. Całkowicie zapomniał jednak, że na chodniku to piesi są najważniejsi, podlegając szczególnej ochronie. Ponadto poruszają się znacznie wolniej i w inny od pojazdów czy rowerów sposób, spacerując, robiąc zakupy czy rozmawiając. Nie

chronią ich też elementy odzieży, o karoserii i pasach bezpieczeństwa samochodu czy kołach i ramie roweru nie wspominając.

Zarazem nie można też od nich wymagać, żeby dostrzegli szybko zbliżającego się do nich i nie sygnalizującego swojej obecności rowerzystę. Tym bardziej, kiedy ten znajduje się w odniesieniu do nich w taki sposób, że nie są w stanie go zauważyć. Przykładowo z tyłu bądź z boku.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego doszło tu do umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Po pierwsze, ze zgromadzonego materiału dowodowego ewidentnie wynikało, że kiedy tylko oskarżony wyszedł z autobusu, to od razu wsiadł na rower i ruszył przed siebie, szybko nabierając prędkości i zupełnie nie zważając na przechodniów. Wskutek tego już w

tym momencie, po zaledwie kilkunastu metrach, mógł zdaniem Sądu Okręgowego kogoś potrafić i spowodować obrażenia ciała, a nawet - jak pokazuje niniejsza sprawa - śmierć. Jak bowiem wynikało z nagrania z kamery przedstawiającej widok z góry i obejmującej miejsce zdarzenia (k.12) oskarżony slalomem ominął kilka osób, w tym trzy idące przed nim i nie widzące, co robi. Następnie, jadąc szerokim chodnikiem i mogąc poruszać się przy jego prawej krawędzi, co umożliwiłoby mu obserwację przechodniów, w tym wychodzących z pobliskiego przejścia podziemnego znajdującego się przy jego lewej krawędzi, poruszał się środkiem i w pozycji półsiedzącej, nabierając prędkości i kołysząc się na boki. Pokrzywdzona mogła go nie widzieć, albowiem po wyjściu z w/w przejścia i znalezieniu się na chodniku skręciła w lewo, będąc usytuowana pod

kątem około 90 stopni i nie mając możliwości zareagować. Mógł to zrobić oskarżony, jednak ten nie zmienił swojego toru ruchu i z dużą prędkością, a co za tym idzie siłą w nią uderzył, powodując przewrócenie jej na ziemię i uderzenie głową w chodnik. Powyższe zarejestrowano na w/w nagraniu i nagraniu z kamery obejmującej okolice wyjścia z przejścia podziemnego (k.85). Znajdowało to również potwierdzenie w zeznaniach świadków M. B. (1), N. W. i M. W., jak również dokumentacji fotograficznej i opinii biegłego J. K..

Odnosząc się do prędkości rozwijanej przez oskarżonego, to była ona znacznie wyższa od prędkości, z którą poruszali się piesi. Powyższe wynikało nie tylko z zeznań świadków M. B. (1), N. W. i M. W., ale również z w/w nagrań i opinii biegłego J. K.. Na w/w nagraniu (k.12) widoczny był inny rowerzysta jadący w pewnej odległości przed oskarżonym,

który poruszał się dużo wolniej i przede wszystkim ostrożniej, nie stwarzając niebezpieczeństwa dla pieszych. Z kolei w w/w opinii (k.137-138) ustalono prędkość oskarżonego na około 30 km/h i określono ją jako „brawurową”. Wprawdzie w chwili uderzenia w pokrzywdzoną wynosiła około 20 km/h, co było wynikiem hamowania, jednak w dalszym ciągu była to jazda szybka i znacząco odbiegała od prędkości zbliżonej do prędkości ruchu pieszych, to jest około 6-8 km/h, którą powinien jechać i która pozwoliłaby mu uniknąć potrącenia. Zdaniem Sądu Okręgowego sporządzając w/w opinię biegły prawidłowo skupił się przede na w/w nagraniu, które pozwoliło mu oszacować odległość od przyjętego punktu, to jest narożnika pobliskiego budynku i - na podstawie ilości klatek w jego zapisie - czas dojazdu do

miejsca, w którym
znajdowała się
pokrzywdzona w
chwili wypadku, a
co za tym idzie
prędkość
oskarżonego.
Wbrew
twierdzeniom
obrońcy
oskarżonego
odległość od miejsca
zdarzenia do
przystanku, na
którym z jednego
zatrzymujących się
tam autobusów
wysiadł oskarżony,
a wynosząca co
najmniej
kilkadziesiąt metrów
nie miała znaczenia.
Prędkość około
30 km/h jest
prędkością znaczną
jak na rower,
jednak nie wymaga
dużego dystansu,
żeby ją rozwinąć.
Wystarczające jest
użycie znacznej siły
przez kierującego,
co miało miejsce
w tym przypadku.
Oskarżony zrobił to
świadomie, wiedząc
że znajduje się
na chodniku i
widząc idących po
nim przechodniów,
a co za tym idzie
umyślnie naruszył
zasady
bezpieczeństwa w
ruchu lądowym.
Jego twierdzenia, że
przed wypadkiem
poruszał się z
prędkością nie
większą niż 20 km/

h, a w momencie uderzenia około 15 km/h prawidłowo uznano za przyjętą przez niego linię obrony, która pozostawała w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Jednocześnie w w/w opinii słusznie uznano, że pokrzywdzona nie przyczyniła się do tego w żaden sposób, co sugerował oskarżony, wskazując „Myślałem, że ona poczeka aż ja przejadę a ona weszła na wprost pod mój rower i w wyniku uderzenia upadła i uderzyła się w głowę” (k.64). Raz, że znajdowała się na chodniku. Dwa, że poruszała się w sposób prawidłowy, wychodząc z przejścia podziemnego, skręcając w lewo i zajmując niewielką część chodnika. Trzy, że nie wykonywała też żadnych gwałtownych i budzących wątpliwości co do jej intencji ruchów. Ponadto poruszała się wolno, bo z prędkością około 4,2 km/h. Cztery, że to zbliżający się do

niej i widzący ją oskarżony powinien znacznie zwolnić, zachować szczególną ostrożność i ustąpić jej pierwszeństwa. Takie obowiązki nałożono na niego wprost w art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Co zaś się tyczy ucieczki z miejsca wypadku, to choć oskarżony pozostał tam do chwili przyjazdu pogotowia ratunkowego, co - jak wynikało z w/w nagrania (k.85) - miało miejsce po około 14 minutach od zdarzenia, to widząc poważne konsekwencje tego zdarzenia - pokrzywdzona cały czas była bowiem nieprzytomna - i wiedząc, że na miejsce zmierza już Policja postanowił stamtąd odjechać. Uczynił to po zaledwie około 4 minutach od przyjazdu pogotowia ratunkowego i zaledwie około 18 minutach od wypadku. Postąpił tak w sposób w pełni świadomy, nagle wsiadając na rower, odjeżdżając i ponownie rozwijając znaczną prędkość. W

dodatku ponownie
na chodniku.
Powyższe wprost
wynikało z w/
w nagrania (k.85).
Przy czym oskarżony
nie reagował na
krzyki i próby
zatrzymania przez
goniących go ludzi.
Jak zeznała świadek
M. B. (1)
„(...)następnie
wskoczył na rower
i zaczął uciekać,
moje koleżanki M.
i N. rzuciły się
w pogoń za nim,
ponadto z ogródków
restauracji wybiegli
ludzie i także go
gonili (...)” (k.13v).
Jak z kolei
wskazała świadek N.
W. „Kiedy kobieta
została zabrana do
karetki mężczyzna
wykorzystał
sytuację, wskoczył
na rower i uciekł.
Rzuciłam się w
pościg za nim
z całych sił, tak
samo zrobili inni
ludzie którzy stali
obok, z pobliskiej
restauracji
wyskoczyli ludzie
i też biegli za
nim, również chyba
trzy samochody
jechały za nim ale
mężczyzna
uciekł” (k.71v) i
„Dużo ludzi zaczęło
krzyczeć, żeby go
złapać. Ktoś
samochodem
próbował mu
zajechać

drogę” (k.186).
Powyższe
potwierdziła także
świadek M. W.,
stwierdzając „W
pewnym momencie
kiedy rozmawiał
przez telefon
powiedział że
zabiera się stąd.
Ja wtedy do
niego wstałam i
powiedziałam że ma
się zamknąć i
stać obok (...)
Kiedy ta kobieta
została zabrana do
karetki nagle ktoś
krzyknął że ten
mężczyzna ucieka.
Zaczęłam go gonić,
zrobili tak samo
inni ludzie którzy
stali obok, jakieś
osoby wybiegły z
restauracji i biegły
za nim, gonił
go także jakiś
samochód jednakże
mężczyzna uciekł.
On nie podał swoich
danych” (k.73v),
„Chłopaki się zebrali
i pilnowali, żeby
oskarżony nie uciekł,
ale uciekł, bo
wykorzystał
moment.
Krzyczeliśmy żeby
został. Biegli za nim
ludzie, samochody
też jechały za
nim” (k.186v) i
„Oskarżony uciekł
ile sił, przyspieszył.
Słyszał, myśmy
krzyczeli głośno, całe
tłumy do niego
krzyczały, może ze
20 osób” (k.187).

Nieprawdopodobnym jest, żeby tego nie widział i nie słyszał. Tym bardziej, że jak sam przyznał, obejrzał się za siebie (k.184). Co istotne, nikt nie znał jego danych osobowych i adresowych. Gdyby nie przypadek, polegający na tym, że w dniu zdarzenia funkcjonariusz Policji widział go w innym miejscu w czasie rozwieszania ulotek i skojarzył go po rysopisie, po czym na podstawie numerów telefonów zleceniodawców ustalił, kim jest (k.15), to mógłby uniknąć konsekwencji swojego postępowania. Do chwili zatrzymania, które miało miejsce w dniu 11 września 2018 r., a więc 4 dni później, oskarżony nie zgłosił się na Policję, uznając że nic się nie stało. Pogotowie ratunkowe, na którym skupił się obrońca oskarżonego nie jest podmiotem powołanym do wyjaśniania okoliczności zdarzenia i ścigania sprawców. Jest nim Policja, na którą oskarżony miał obowiązek czekać.

Tym bardziej, że
miała świadomość, że
ta została wezwana
i wcześniej czy
później się pojawi.
Jak zeznała świadek
M. B. (1) „Mówiliśmy
oskarżonemu, żeby
czekał (...)”
Mówiliśmy
oskarżonemu że
czekamy na
policję” (k.185).
Powyższe
potwierdziła też
świadek N. W.,
wskazując „Była
taka sytuacja, że
któraś z nas
powiedziała, żeby
czekał bo przyjedzie
policja” (k.186).
Także świadek M.
W. stwierdziła, „Było
powiedziane że
przyjedzie policja,
żeby oskarżony
czekał” (k.186v).
Sam fakt
zarejestrowania
oskarżonego przez
kamery monitoringu
jest tu oczywiście
niewystarczający.
Oskarżony nie
potrafił w logiczny
sposób wytłumaczyć
swojego
zachowania, które
wbrew jego
twierdzeniom
stanowiło ucieczkę
z miejsca wypadku
wraz ze wszystkimi
wynikającymi z tego
faktu
konsekwencjami.
Jak słusznie
stwierdził Sąd
Najwyższy w

ostanowieniu z dnia 27 sierpnia 1968 r. w sprawie o sygn. akt Rw 948/68, o ucieczce kierowcy z miejsca wypadku można mówić wtedy, gdy oddala się on z miejsca wypadku, by uniknąć zidentyfikowania go, by utrudnić ustalenie przyczyny wypadku bądź też by uniknąć ewentualnej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku.

Bezzasadny był również zarzut odnoszący się do opinii sądowo - psychiatrycznej (k.241, sporządzonej dnia 8 września 2020 r.), która wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego była pełna, rzetelna i jednoznacznie odpowiadała na pytania wymagające wiedzy specjalnej. Nie było potrzeby jej uzupełnienia, co słusznie skutkowało oddaleniem wniosku dowodowego w tym zakresie.

Sporządzający ją biegli posiadali bowiem wszystkie niezbędne informacje i mieli bezpośredni kontakt z oskarżonym,

rozmawiając z nim i przeprowadzając jego badanie. Wprawdzie w dniu zdarzenia jego zachowanie zwracało uwagę, albowiem był pobudzony ruchowo i słownie, mówił do siebie, oglądał się za siebie i zaczepiał innych ludzi, wspominając też o goniącej go małpie z palmy (oskarżony wsiadł na przystanku znajdującym się w pobliżu Ronda (...), na środku którego znajduje się sztuczna palma), a po wypadku pogardliwe i wulgarnie wypowiadał się o pokrzywdzonej, jednak wynikało to z zeznań świadków M. B. (1), N. W. i M. W. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego (rozprawa w dniu 7 listopada 2019 r.). Wprawdzie będąc ponownie przesłuchiwani na etapie postępowania sądowego, co miało miejsce po wydaniu w/w opinii (rozprawa w dniu 2 lipca 2021 r.), podali nieco więcej szczegółów, jednak nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że były to nowe,

nie znane wcześniej okoliczności, których biegli nie znali. Na marginesie wskazać należy, że świadkowie M. B. (2) (k.185v) i M. W. (k.186v) stwierdziły, że oskarżony mógł być pod wpływem narkotyków lub alkoholu. Biorąc jednak pod uwagę, że zbiegł z miejsca wypadku i nie zweryfikowano jego stanu, zostając zatrzymany dopiero 4 dni później i nie będąc poddany badaniom krwi, brak było podstaw do sformułowania takiego ustalenia. Tym bardziej, że w rozmowie z biegłymi zaprzeczył jakimkolwiek uzależnieniom, informując o wszystkich istotnych okolicznościach (k.241). Z punktu widzenia jego poczytalności istotne było natomiast, że biegli nie stwierdzili, żeby cierpiał na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenie czynności psychicznych, które spowodowałyby, że w czasie czynu nie mógł rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem.

Sporządzona przez nich opinia była kategori czna i nie wymagała uzupełnienia.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, to sprowadza się to do znacznej dysproporcji pomiędzy wymierzoną karą, środkiem karnym lub nawiązką a taką represją, która powinna być wymierzona, aby w odczuciu społecznym uznana została za sprawiedliwą. Nie każda więc nietrafność wymiaru środka represji karnej uzasadnia zmianę orzeczenia. Zarzut rażącej niewspółmierności jest zasadny wtedy, gdy kara, środek karny lub nawiązka wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru (art. 53–56 kk). Zarzut ten może dotyczyć wyboru rodzaju kary, środka karnego, nawiązki lub innego środka albo ich wysokości, czy też

niezastosowania np.
instytucji
warunkowego
zawieszenia
wykonania kary.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2021 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 143/20, „rażąca niewspółmierność, zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary”. Sąd Okręgowy podziela również pogląd Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zawarty w wyroku z dnia 3 marca 2021 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 211/20. Wskazano w nim, że „zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut

z kategorii ocen, można zasadnie podnosić, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary. Trzeba pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzona nazwać można byłoby - również w potocznym

znaczeniu tego słowa
- rażąco
niewspółmierną, to
jest niewspółmierną
w stopniu nie
dającym się wręcz
zaakceptować”.

Tym samym dopiero
wykazanie rażącej
niewspółmierności
kary, a więc
istnienia wyraźnej
dysproporcji między
karą wymierzoną
przez sąd pierwszej
instancji a karą,
jaką należałoby
wymierzyć w
następstwie
prawidłowego
zastosowania w
sprawie dyrektyw
wymiaru kary,
uzasadnia korektę
zaskarżonego
wyroku przez sąd
odwoławczy. Mając
powyższe na
uwadze, orzeczonej
wobec oskarżonego
kary nie sposób
uznać za rażąco
niewspółmierną.

Oskarżony zachował
się w sposób
lekceważący i
nieodpowiedzialny,
nie tylko uznając
chodnik za ścieżkę
rowerową, ale
również poruszając
się nim w sposób
brawurowy i
niebezpieczny.

Widząc co się stało
nie wykazał też
empatii i szacunku
do pokrzywdzonej,
która cały czas

była nieprzytomna i której śmierć stwierdzono 4 dni później.

Sprowadzało się to nie tylko do siłowej próby podniesienia jej, co widać było na w/w nagraniu (k.85), ale również wypowiedzenia się o niej w sposób obraźliwy i pogardliwy. Jak zeznała świadek M. B. (1) „Mężczyzna w tym czasie wykonał telefon i dwa razy z kimś rozmawiał. Powiedział że jakieś babsko weszło mu pod rower” (k.13v). Jak z kolei wskazała świadek N. W. „Mężczyzna którą ją potracił rozmawiał przez telefon i powiedział że potracił jakąś starą rurę, był niezadowolony że kobieta szła chodnikiem, powiedział że ona powinna uważać” (k.71v) i „Oskarżony wykrzykiwał do kobiety oszczerstwa „stara babo jak ty chodzisz” (k.186). Powyższe potwierdziła świadek M. W., wskazując „Mężczyzna był bardzo agresywny, cały czas mówił że co mu zrobimy i szydził z tej

sytuacji. On wykonał dwa połączenia i mówił przez telefon cyt. „jakaś baba wpierdoliła mi się pod rower” (k.73v). Wprawdzie oskarżony pozostał na miejscu zdarzenia do przyjazdu pogotowia ratunkowego, jednak później, kiedy oczekiwano już tylko na Policję, uciekł stamtąd pomimo gonienia go przez znajdujących się w pobliżu ludzi i nie zainteresował się losem pokrzywdzonej, o której poważnym stanie przecież doskonale wiedział. Ewidentnie chciał uniknąć odpowiedzialności karnej, licząc na to, że jego dane osobowe i adresowe nie zostaną ustalone. Na jego korzyść przemawiał natomiast fakt, że hamował, redukując prędkość, a ponadto przyznał się do spowodowania wypadku i wyraził skruchę. Nie był też dotąd karany i nie naruszał przepisów ruchu drogowego. Mając jednak na uwadze powyższe okoliczności obciążające, w tym w szczególności zachowanie wobec

pokrzywdzonej po zdarzeniu i przebiegu ucieczki, zasadnie uznano, że jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności będzie odpowiednią reakcją na przestępstwo, którego się dopuścił. Wymierzona mu kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, która wynosi tu 2 lata, będzie stanowiła odpowiednią dolegliwość i da szansę zmiany jego zachowania w przyszłości. Będzie też miała duże znaczenie dla prewencji generalnej, albowiem obecnie, w sytuacji znacznego wzrostu ilości rowerów, hulajnóg i innych tego typu pojazdów poruszających się po drogach, ścieżkach rowerowych i chodnikach, istnieje konieczność wyczulenia prowadzących je osób na zagrożenie, jakie powodują dla innych i wpłynąć na ich zachowanie. Ponadto wątpliwości nie budziły pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w

<p>zaskarżonym wyroku, w tym w szczególności nawiązka, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i podanie wyroku do publicznej wiadomości.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania celem zrealizowania podniesionych wyżej czynności procesowych. Ewentualnie wymierzenie oskarżonemu kary w wysokości umożliwiającej jej zawieszenie na maksymalnie długi okres próby lub zastosowanie elektronicznej kontroli miejsca pobytu.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Podniesione zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie, a co za tym idzie brak było podstaw do uwzględnienia</p>		

<p>związanych z nimi wniosków. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zgromadził i ocenił materiał dowodowy, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych i wymierzając odpowiednią karę. To samo dotyczyło się pozostałych rozstrzygnięć.</p>			
<p>3.2.</p>	<p>Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności sprawy, zachowanie sprawcy, umyślne naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, zaistniały skutek, wysoki stopień społecznej szkodliwości dokonanego przez niego czynu, a także wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanego i potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	uzasadniają podjęcie zdecydowanej reakcji prawnokarnej i wymierzenie kary surowszej.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
O powodach wskazano powyżej.			
Wniosek			
Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary 4 /czterech/ lat pozbawienia wolności, orzeczenie środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i nawiązki na rzecz pokrzywdzonego A. N. w kwocie 5000zł.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
O powodach wskazano powyżej.			
4. OKOLICZNOŚCI			

PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie z dnia 3 grudnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt IV K 286/19.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Wszystkie podniesione zarzuty i wnioski były bezzasadne. Tym samym brak było podstaw do zmiany, a tym bardziej uchylecia		

zaskarżonego wyroku.			
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwięźle o powodach zmiany			
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	

Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
II.	Biorąc pod uwagę wymierzoną oskarżonemu karę i związaną z tym konieczność pobytu w zakładzie karnym, jak również mając na		

	uwadze jego sytuację materialną, Sąd Okręgowy zwolnił go od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.	
7. PODPIS		
SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik SSR (del.) Tomasz Morycz		

0.1.1.3 Granice zaskarżenia			
Wpisać kolejny numer załącznika 1			
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie z dnia 3 grudnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt IV K 286/19.		
0.1.1.3.1 Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2 Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierności	

	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# zmiana

0.1.1.3 Granice zaskarżenia		
Wpisać kolejny numer załącznika 2		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie z dnia 3 grudnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt IV K 286/19.	
0.1.1.3.1 Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2 Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# zmiana